

*Prof. zw. dr hab. Mariusz-Orion Jędrysek
Zakład Geologii Stosowanej i Geochemii,
Instytut Nauk Geologicznych, Uniwersytet Wrocławski,
ul. Cybulskiego 30, 50-205 Wrocław
www.morion.ing.uni.wroc.pl
Główny Geolog Kraju w latach 2005-7*

Wrocław 2011.04.26

Kluby Parlamentarne Sejm i Senat Rzeczypospolita Polska

Szanowni Państwo,

Ostatnio pojawiły się informacje w USA, że zasoby gazu w łupkach w Polsce przewyższają wszelkie dotychczasowe oszacowania i prawdopodobnie zasoby te są bliskie 6 bln m³. Od dłuższego czasu alarmuję, że zbyt szybkie udzielenie w zasadzie wszystkich koncesji oraz złe Prawo geologiczne i górnicze (Pgg) w tym brak służby geologicznej, jako organu działającego wyłącznie w interesie państwa, spowodowały i spowodują kolosalne straty gospodarcze. Poczuję się w obowiązku do wypowiedzi na powyższe tematy jako inicjator poszukiwań gazu w łupkach w Polsce i współautor pierwszej wersji nowego Pgg). Nie jestem ekonomistą, aby w sposób w pełni kompetentny wielkości wspomnianych strat ocenić, ale skoro nikt tego nie robi to może ja zacznę. Jest to szczególnie ważne teraz, bowiem nowe Prawo geologiczne i górnicze (Pgg) ma być głosowane w Sejmie, a Pgg ma bezpośredni związek także z gazem z łupków. Jeśli będzie ono uchwalone to utrwalony będzie fatalny stan geologii w Polsce (więcej m.in. w listach do Pana Premiera oraz do Parlamentarzystów: <http://www.morion.ing.uni.wroc.pl/teksty/aktualnosci.php?action=view&id=439>).

Ministerstwo Środowiska podaje, że wpływy Skarbu Państwa z tytułu opłat koncesyjnych na działalność poszukiwawczą – rozpoznawczą i wynagrodzenie za ustanowienie użytkowania górniczego, wyniosły dotychczas łącznie około 29 mln zł. Jeśli porównać te wartości do kwoty 50 do 100 mln zł rynkowej ceny jednej koncesji (to pokazał właśnie rynek), oznacza to, że Skarb Państwa w przeciągu ostatnich 3 lat utracił kwotę kilku mld (prawdopodobnie ok. **5 mld**) złotych w gotówce. Innych implikowanych efektów też nie można nie rozważać, a pośród wielu np. tego, że z powyższej kwoty większość trafiłaby na rynek z dolarach co powinno w zauważalnym stopniu np. wzmocnić złotówkę. Niestety, to nie wszystko. Pgg gwarantuje, iż każdy kto w oparciu o koncesję poszukiwawczą-rozpoznawczą odkryje złożę i posiada prawo do użytkowania górniczego oraz prawo do informacji geologicznej, praktycznie on i tylko on uzyska koncesję na eksploatację. Te wymagania w mojej opinii spełnią wszystkie działające w Polsce firmy. Stąd szanując prawo, Państwo Polskie bezwzględnie powinno udzielić koncesji na eksploatację na warunkach w zasadzie takich jakie podmioty poszukiwacze zgodzą się te koncesje przyjąć - czyli prawdopodobnie na dotychczas praktykowanych, gdzie bezpośredni zysk Skarbu Państwa polega wyłącznie na standardowym opodatkowaniu (tj. CIT, VAT, opłata eksploatacyjna - łącznie mniej niż 20 %). Jakakolwiek próba wprowadzenia innych warunków udzielenia koncesji na wydobycie, będzie jak mniemam skutecznie zaskarżana i "konsultowana" przez władze USA (może także inne władze i podmioty).

Jeśli mam rację to oznacza to, że Państwo, a przez to obywatele, nie będą uczestniczyli w takim nieopodatkowanym i nieimplikowanym (np. dzierżawa ziemi) zysku właściciela kopaliny, który dla potrzeb naszych rozważań nazwę tu zyskiem netto. Zysk ten, przy wydobyciu np. około 3 bln m³ powinien wynieść może około 300 mld dolarów (nawet gdyby ceny gazu na rynkach

międzynarodowych spadły). O innych stratach i negatywnych implikacjach wiele by pisać (brak możliwie dużego udziału polskiej myśli naukowo-technicznej, brak wielomiliardowych potencjalnych zysków z zatłaczania CO₂, brak kontroli cen gazu, brak kontroli nad wydobywaniem i handlem koncesjami - możliwe wrogi przejścia, implikacje geopolityczne...). Dlatego, pozostając w głównym temacie tj zysku netto, przy realnym i możliwym do uzyskania co najmniej 50 % udziale w zysku netto przez Skarb Państwa (o to .m.in. miała zadbać, jako organ państwa, Polska Służba Geologiczna) oznaczać to może straty na poziomie 150 mld dolarów czyli **450 mld zł**. Stąd, łączne wpływy do Skarbu Państwa z tytułu zysku netto (450 mld zł) oraz z tytułu podatków i opłat (60 mld zł), powinny wynieść **nie mniej niż 500 mld zł**. Jeśli moje oszacowania są obciążone nawet kilkusetprocentowym błędem (w którą stronę?) to i tak zasadniczym wpływem powinien być, ale nie będzie, udział w zysku netto. Skoro zysk netto ma wynosić zero a koszty choćby środowiskowe czy polegające na zajmowaniu gruntu i struktur geologicznych będą przez Polskę (także indywidualnie przez obywateli) poniesione, to zysk netto musi być ujemny. Jeśli zostałaby ta ujemna wartość zapisana księgowo to tylko na poczet wspomnianych przychodów z opłat i podatków. Oznaczać to będzie praktycznie brak jakiegokolwiek bezpośredniego zysku dla Skarbu Państwa.

Na tym tle, jakże fatalne w skutkach będzie uchwalenie przez Sejm nowej ustawy Pgg, która ma zagwarantować w praktyce niezmienną wielkość opłat eksploatacyjnych jako ostatniego narzędzia w rękach Skarbu Państwa, do regulacji przychodów z eksploatacji. Równie szkodliwy może się okazać proponowany przez niektórych posłów zapis w projekcie uchwalanego Pgg, aby w praktyce zlikwidować fundusz subkonta geologicznego i górniczego, które jako jedyne w mogłyby być finansową podstawą do kontrolowania poszukiwań, dokumentowania, oraz prawidłowości, wielkości i środowiskowego bezpieczeństwa wydobywania gazu z łupków. To, że ktoś dziś te pieniądze wydaje tak jak wydaje, że rozwiązał organy doradcze (także z funkcjami kontrolnymi) w zakresie geologii i górnictwa, że zrezygnował z powołania PSG, zmarnował (w mojej opinii) odziedziczony nowy gotowy projekt Pgg, w sposób opisany powyżej wydał koncesje na gaz w łupkach, i wiele innych, nie oznacza, że fundusz ten należy likwidować. Taki krok sytuację z gazem z łupków znacznie pogorszy, zamiast w oparciu o gaz z łupków znacznie polepszyć. Poza wieloma niezmiernie szkodliwymi innymi zapisami w projekcie nowego Pgg, znajduje się oczywiście wiele dobrych propozycji. Nie można jednak handlować zapisami ustawowymi w stylu dwa dobre zapisy za jeden zły albo odwrotnie. Wg mojego odczucia, przy uchwalaniu nowego Pgg jest za dużo polityki i pojawiających się już targów kampanii wyborczej, jest zbyt wiele niezrozumiałych zabiegów, a za mało gospodarki i ochrony środowiska Rzeczypospolitej Polskiej. Stąd, ostatnia sugestia przed głosowaniem - odrzucenie Panie i Panowie Posłowie projektu ustawy Prawo geologiczne i górnicze w całości, bo ono spetryfikuje to co złe, dając nieco dobrego w zamian, ale za to jeszcze dorzucając krytycznie szkodliwe rozwiązania. Proponuję, aby po odrzuceniu ustawy o Pgg, rozważyć pilnie wystąpienie z wnioskami poselskimi dotyczącymi obowiązującego Pgg, tak aby wprowadzić najbardziej pilne zapisy odpowiadające wymogom UE i pozwalające zasygnalizować zmiany w opłatach eksploatacyjnych. To jak mi nie budzi kontrowersji i zostało już omówione w komisjach sejmowych - stąd możliwe będzie uchwalenie najpilniejszych zmian w przeciągu kilku tygodni.

Pomieszczenie dobrego ze złym w projekcie nowego Pgg w jakiś stopniu oddają słowa poety, który pisał: ... *Gromadę błaznów koło siebie mając, Na pomieszczenie dobrego i złego...*

Z poważaniem
Mariusz-Orion Jędrysek